

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	USA, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, pamięć, wspomnienia, A Memoir (książka)

„Napisałam książkę o swoich przeżyciach”

Ja napisałam książkę w [języku] angielskim. Jak ja pisałam, też ciekawe, jak ja poznałam mego [drugiego] męża, bo mój pierwszy mąż umarł. To jest Amerykanin i ja chciałam, żeby znał i mniej więcej poznał, bo się zna mniej więcej człowieka, jak się wie o jego przeszłości. To on pisał na maszynie, ja mówiłam. I po angielsku i myśmy pisali sześćset stron. Ale później, ja to miałam zgęszczone i mam książkę w angielskim, co ma sto osiemdziesiąt stron.

Ja mam tę książkę. Ale ja nie mówiłam tak, jak mówiłam dzisiaj, bo ja nie wchodziłam tam więcej w moje uczucia. Tam było więcej fakty. Bo ja jeszcze nie byłam gotowa mówić o moich odczuciach. Cała rzecz jest, że ja nie byłam gotowa mówić o moich uczuciach. Dlatego nie mówiłam z dziećmi lata temu. Bo ja nie chciałam, żeby moje uczucia, nie mogę powiedzieć nienawiści, ale nielubienia, żeby moje niedobre uczucia przeszły na nich. Ja nie chciałam, żeby oni się wychowali z uczuciami do ludzi, że ich nie lubię, bo oni to i to zrobili dla ich matki. Dlatego ja nic nie mówiłam. Jak ja do nich dzisiaj mówię, to ja też nie mówię o... naturalnie uczucia przechodzą. Ale ja nie mówię tyle, co panu... bo pan się mnie zapytał, bo pan czuł, że ja nie mam dobrych uczuć do Polaków. To tu powiedziałam... ja się pana pytałam od samego początku, czy pan chce ładną historię, czy prawdę. To ja powiedziałam prawdę. Mnie ładna historia nie interesuje. Ja jestem za stara, żeby siebie oszukiwać i kogoś oszukiwać.

Ja nie mówiłam tyle u Spielberga [w nagraniu dla Fundacji Shoah]. [Powiedziałam] prawdę, ale nie tyle. Bo ja nie chciałam, ja nie chcę wprowadzić [nikogo w błąd]. Bo byli Polacy, co dużo pomagali. Ja nie chcę, żeby ludzie nienawidzili narodu *per se*. Spielbergowi to ja więcej mówiłam fakty niż uczucia.

Czym więcej się myśli o czymś, tym więcej faktów przychodzi. Mnie dużo rzeczy przyszło z powrotem do pamięci, jak ja [zaczęłam] mówić. Ale ja nie chciałam wtedy pokazać uczuć nienawiści czy nielubienia, to ja mu mówiłam fakty. I on był więcej

zainteresowany w faktach. Wszystko [dotyczyło] okupacji. Przedwojenne [wspomnienia], to były dwie minuty, *that's it*.

Data i miejsce nagrania	2010-12-14, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"